

## Clark Kerr Amerykańskie szkolnictwo wyższe – cztery kryteria zróżnicowania\*

Szereg państw rozważa obecnie celowość strategii prywatyzacji swoich systemów szkolnictwa wyższego. Autor opracowania, opierając się głównie na doświadczeniach amerykańskich, analizuje strategię prywatyzacji instytucji publicznych jako alternatywę wobec tworzenia wyłącznie prywatnych szkół. W artykule analizowane są kryteria zróżnicowania opisywanych typów uczelni: 1) charakter własności (państwowa – prywatna), 2) typ kontroli (zewnętrzna – wewnętrzna), 3) źródła finansowania (fundusze prywatne – publiczne), 4) mechanizmy publicznego finansowania (kto i w jaki sposób kontroluje rozdział środków). Cztery kryteria stanowią podstawę różnych kombinacji, rozwiązań zarówno w poszczególnych krajach, jak i między nimi, w tym w systemie amerykańskim reprezentującym najbogatszy zakres zróżnicowania. Opisano sześć kategorii uczelni, w tym cztery z nich, powszechnie występujące w USA. Kerr śledzi historyczny rozwój szkolnictwa, który doprowadził do powstania mieszanego

\* Artykuł (*The American mixture of higher education imperspective: four dimensions*) przygotowany został pierwotnie jako referat na konferencję International Council for Educational Development pod przewodnictwem Jamesa Perkinsa, która odbyła się w Wingspread Conference Center, Racine w stanie Wisconsin w USA w czerwcu 1987 roku, następnie opublikowany w „Higher Education” 1990, 19, nr 1, niniejszy przedruk za zgodą wydawcy – Kluwer Academic Publisher.

systemu amerykańskiego i bada niektóre jego pozytywne skutki: autonomię instytucjonalną, różnorodność i elastyczność. Negatywne konsekwencje dotyczyć mogą nadmiernej podatności uczelni na krótkotrwałe naciski ze strony rynku pracy i preferencji studentów co do kierunków studiów, biznesu lub przemysłu wspierającego uczelnie.

Autor konkluduje, iż amerykańskie doświadczenie „sprywatyzowanych” instytucji publicznych może służyć jako model dla tych krajów, które dążą obecnie do wprowadzenia większego instytucjonalnego zróżnicowania, autonomii i elastyczności własnych systemów szkolnictwa wyższego.

**Zrozumienie funkcjonowania systemów szkolnictwa wyższego** jest utrudnione nie tylko ze względu na właściwą im złożoność, ale także na tendencje do upraszczania ich opisu. W przypadku systemu amerykańskiego mylące jest rozróżnianie wyłącznie na uczelnie „publiczne” i „prywatne”, a więc tylko ze względu na ich własność. Mówiąc ogólniej, występuje niestety powszechna tendencja do przeceniania wagi własności (1) w stosunku do rzeczywistej kontroli (2), czy też do dostrzegania wyłącznie źródeł finansowania (3), z pominięciem jego mechanizmów (4).

Przy obecnym zainteresowaniu problemem prywatyzacji szkolnictwa wyższego w wielu krajach (Geiger 1988, *Public and Private...*, 1987), zakłada się, że najlepszym sposobem prywatyzacji jest tworzenie prywatnych instytucji, podczas gdy, jak się wydaje, bardziej uniwersalnym i skutecznym sposobem może być prywatyzowanie instytucji publicznych. Kwestie te omówiono poniżej, przede wszystkim poprzez odniesienie do systemu amerykańskiego, rozpatrywanego z punktu widzenia wymienionych czterech kryteriów i ich kombinacji.

Zainteresowanie zróżnicowanym systemem amerykańskiego szkolnictwa wyższego występuje obecnie także poza Ameryką, choćby w Wielkiej Brytanii, o czym świadczy niedawne stwierdzenie ministra szkolnictwa i nauki tego kraju: „Różnorodność i elastyczność, tak oczywiste po drugiej stronie Atlantyku, jest rozwiązaniem przyszłościowym, do którego będziemy zdążać w Wielkiej Brytanii – i mam nadzieję – także w całej Europie” (Baker, 1989). Jaki będzie kształt tej przyszłości?

Zróżnicowanie amerykańskiego systemu szkolnictwa stało się obecnie przedmiotem zainteresowania także w samych Stanach Zjednoczonych. Udział studentów sektora prywatnego wśród ogółu kształcących się w uczelniach spadł z 50% (w roku 1940) do 20%, co zmniejsza stopień zróżnicowania tego systemu. Czy tak być musi? Co zatem oznaczało zróżnicowanie systemu amerykańskiego szczególnie w zakresie kontroli wynikającej z własności oraz źródeł finansowania w stosunku do metod dystrybucji funduszy?

### Cztery kryteria zróżnicowania

Kryterium pierwsze – to charakter własności: publiczna albo prywatna (choć „publiczny” Uniwersytet Kalifornijski jest podobny raczej do „prywatnego” Uniwersytetu Stanforda aniżeli do „publicznego” Uniwersytetu Moskiewskiego).

Drugim kryterium jest kontrola: głównie zewnętrzna i wewnętrzna oraz – w obu przypadkach – sprawowana przez kogoś i w konkretnym celu. Podstawowa różnica między Uniwersytetem Moskiewskim i Kalifornijskim sprowadza się do typu kontroli – wyraźnie zewnętrznej w pierwszym, a wewnętrznej – w drugim przypadku.

Trzecim kryterium jest źródło finansowania: fundusze prywatne lub publiczne.

Czwartym wreszcie kryterium różnicowania są mechanizmy finansowania. Fundusze publiczne traktowane mogą być jako publiczne lub prywatne, w zależności od tego, kto kontroluje ich rozdział. Istnieje także możliwość zaistnienia (czasami nawet zdarza się to w praktyce) sytuacji, w której fundusze prywatne traktowane są jak publiczne. „Prywatne fundusze” w USA obejmują darowizny, subwencje, dochód z tytułu własności uniwersytetu, czesne i inne opłaty, dochody z dodatkowych przedsięwzięć i sprzedaży przez uczelnię usług. „Publiczne fundusze traktowane jak publiczne” są to środki przeznaczone na konkretnie określone cele, w przypadku krańcowym w postaci wyodrębnionych pozycji w budżecie uczelni. Z kolei „publiczne fundusze traktowane jak prywatne” obejmują ponoszone przez państwo koszty pożyczek czy dotacji dla studentów, państwowe dotacje i kontrakty badawcze z pracownikami akademickimi oraz stanowe dotacje ogólne w postaci zryczałtowanej (*lump-sum*) dla instytucji.

Skupienie uwagi na jednym z czterech wymienionych kryteriów, w szczególności na pierwszym i trzecim, daje nie tylko uproszczony obraz szkolnictwa wyższego, ale może go również poważnie zafałszować. Niektóre instytucje „publiczne” z punktu widzenia własności, pozostające jednak pod kontrolą rad powierniczych nie będących ciałami akademickimi (*lay boards*) lub/i gildii<sup>1</sup> akademickich mają znacznie bardziej prywatny charakter, aniżeli niektóre prywatne instytucje, będące pod kontrolą kościołów.

Biorąc pod uwagę wyłącznie źródła finansowania, niektóre „prywatne” uczelnie wydają się bardziej „publiczne” aniżeli uczelnie publiczne. Na przykład całkowite wydatki „prywatnego” Kalifornijskiego Instytutu Technologicznego otrzymującego znaczne środki na badania z funduszy federalnych, pokrywane są w efekcie w 80% z funduszy publicznych; jest to więc wyższy odsetek, niż w przypadku niektórych uczelni publicznych, pobierających relatywnie wysokie czesne i otrzymujących prywatne darowizny. Przykładem może być kampus Berkeley Uniwersytetu Kalifornijskiego (75% wydatków pokrywanych jest tu z funduszy publicznych). Nie tak ważne jest to, kto jest właścicielem, jak to, kto sprawuje kontrolę – kwestię tę poruszyli dawno temu Berle i Means (1932) w ich klasycznym studium, dotyczącym nowoczesnych korporacji. Nie tak ważne jest także to, kto finansuje, lecz to, jak rozdzielane są pieniądze.

A oto zestaw różnych kategorii uczelni, obejmujący rozwiązania realnie istniejące na świecie, uwzględniający też rozwiązania pośrednie:

I. Uczelnie prywatne niezależne. Niezależne ze względu na własność, kontrolę oraz podstawowy zakres finansowania. Modelem może być m.in. Harvard. Jego odmiany to, z jednej strony, instytucje o znaczącym finansowaniu federalnym (w tej podgrupie jest właśnie Harvard), z drugiej zaś, uczelnie typu *liberal colleges*, takie jak Swarthmore, o niewielkim udziale finansowania federalnego. Finansowanie ze źródeł federalnych pociąga za sobą biurokratyczną i dokuczliwą

<sup>1</sup> Bardziej szczegółowo pisze o tym J. Jabłecka w artykule *Niezależność, autonomia i wolność akademicka* w tym numerze, s. 58–77. (przyp. red.)

kontrolę wydatków. Prywatne fundusze są czasami przeznaczane także na konkretne cele, ale nie podlegają jednolitej polityce kontroli.

II. Uczelnie prywatne zależne. Niezależne ze względu na własność i finansowanie, ale zależne z tytułu kontroli (np. instytucje będące własnością kościoła). Jest to model „wczesnoparyski”.

III. Uczelnie publiczne niezależne. Zależne pod względem własności, niezależne z tytułu kontroli i w znacznym stopniu – finansowania. Modelem może tu być Uniwersytet Michigan; uczelnia z silnym wpływem rady powierniczej, silnym prezydentem<sup>2</sup>, znacznym udziałem kadry akademickiej w zarządzaniu, z publicznymi źródłami finansowania w formie ogólnej dotacji władz stanowych oraz w postaci wsparcia rządu federalnego dla poszczególnych studentów i pracowników akademickich.

IV. Uczelnie publiczne (stanowe) typu gildii, częściowo niezależne. Zależne z tytułu własności, mieszane pod względem kontroli oraz silnie uzależnione finansowo. Mieszana kontrola dotyczy władz stanowych (obejmuje zewnętrzne i wewnętrzne sprawy uczelni, np. kwestie programów) oraz gildii akademickich, które wybierają dziekanów i kontrolują sprawy kadry naukowej. Jest to „model napoleoński”, typowy dla Francji, ale występuje także we Włoszech, Hiszpanii i większości państw latynoamerykańskich.

V. Uczelnie publiczne (stanowe powiernicze) typu gildii, częściowo niezależne. Mieszana kontrola stanowa, gildii akademickich i dodatkowo rad powierniczych oraz prezydentów uczelni, ale z silną kontrolą finansową ze strony władz stanowych. Modelem takiej uczelni z silną formą kontroli mieszanej, w tym także kontroli przez członków rad powierniczych, mogą być liczne amerykańskie uczelnie stanowe, ze słabszą formą – uczelnie brytyjskie, szczególnie politechniki.

VI. Uczelnie publiczne zależne. Zależne z tytułu własności, kontroli i finansowania. Jest to komunistyczny model moskiewski.

Zwykle w danym kraju przeważa lub też występuje wyłącznie jeden określony typ uczelni: np. „napoleońskie” we Francji, komunistyczne w ZSRR, czy też częściowo niezależne, publiczne (powiernicze) typu gildii – w Wielkiej Brytanii. Niektóre kraje mają systemy mieszane, jak w przypadku Japonii, z częściowo niezależnymi instytucjami stanowymi typu gildii (kilka z nich bardzo dobrych i wpływowych) i z wieloma niezależnymi uczelniami prywatnymi. Podobny system funkcjonuje również w Korei, Indonezji, Meksyku, Puerto Rico, Kolumbii i na Filipinach. W tabeli 1 przedstawiono omówione typy uczelni.

## Kontrola

Unikalną cechą szkolnictwa amerykańskiego jest różnorodność funkcjonujących uczelni, które przyporządkować można czterem kategoriom – I, II, III i V. Kategoria I (uczelnie prywatne

<sup>2</sup> Stojący na czele uczelni amerykańskiej prezydent pełni nieco inną rolę wobec środowiska akademickiego oraz administracji szkoły wyższej niż rektor polskiej uczelni, dlatego też stosować będziemy oryginalną nazwę „prezydent” (przyp. red.).

Tabela 1. Typy szkół wyższych

Typ	Własność			Kontrola		Finansowanie		
	prywat- na	pub- liczna	stanowa	koś- cioła <sup>1</sup>	gildii członkowie rad powier- niczych i prezydenci	pry- watne	publiczne fundusze traktowane jako prywat- ne	publicz- ne
I	x				<u>x</u>	<u>x</u>	<u>x</u>	x
II	x			<u>x</u>			<u>x</u>	x
III		x			<u>x</u>	<u>x</u>	x	<u>x</u>
IV		x	<u>x</u> <sup>2</sup>		<u>x</u>			x
V		x	x		x	x		x
VI		x	<u>x</u>					x

<sup>1</sup> Stopień kontroli ze strony kościoła jest ogromnie zróżnicowany, od całkowicie zależnych, poprzez częściowo niezależne, do niezależnych w dużym stopniu. Ta kategoria mogłaby być równie dobrze podzielona na trzy, tym bardziej, że różne rozwiązania występują także w obrębie każdej z pozostałych dużych kategorii.

<sup>2</sup>Podkreślenia wskazują na szczególną ważność danej charakterystyki.

niezależne) historycznie determinuje trzy pozostałe. Ten właśnie model najsilniej oddziałuje na charakter szkół z pozostałych kategorii. Ambicją większości szkół wyższych jest uzyskanie statusu „niezależnej szkoły prywatnej”. Większość uczelni mających w dalszym ciągu afiliację kościelną to zasadniczo uczelnie „niezależne prywatne”, choć niektóre pozostają nadal, choćby częściowo, zależne od władzy kościelnej. Na ogół jednak wspólnie sprawowana przez członków rad powierniczych i pracowników akademickich kontrola zastąpiła lub poważnie ograniczyła w ostatnich latach kontrolę kościoła.

Amerykański kult niezależnej uczelni prywatnej doprowadził do powstania bardzo zróżnicowanego, konkurencyjnego i elastycznego systemu instytucji o dużych zdolnościach dostosowawczych. Cechami tego systemu jako całości są: względnie silna władza wykonawcza, znaczna zależność od kilku źródeł finansowania, włącznie z czesnym i darowiznami i oczywiście relatywna niezależność od kontroli rządu dzięki niezależnym radom powierniczym.

Innymi unikalnymi cechami amerykańskiego systemu szkolnictwa wyższego są: 1) stopień dostępności do wyższych uczelni, który jest dwukrotnie wyższy w porównaniu z innymi rozwiniętymi krajami przemysłowymi: studiuje 40% młodzieży w wieku studenckim (20% w innych krajach); 2) utrwalony przez tradycję nacisk na usługowy – w stosunku do działań produkcyjnych, w tym do rolnictwa i przemysłu – charakter uczelni; 3) wysoki poziom standardów akademickich uczelni zarówno w sektorze prywatnym, jak i państwowym.

Institucje prywatne wywierały i wciąż wywierają silny wpływ na kształtowanie się niezależnych i częściowo niezależnych szkół publicznych. Wyraża się on poprzez:

- działalność niezależnych rad powierniczych (aczkolwiek wybierane są one w całości lub w większości przez administrację publiczną i władze instytucji stanowych);
- wpływowy charakter władzy wykonawczej *chief executives*;
- kontrolę przyjęć na studia, programów, wydatków budżetowych (choć w dużo mniejszym stopniu niż w częściowo niezależnych uczelniach publicznych) przez daną uczelnię;
- sprawowanie przez uczelnie kontroli nad polityką kadrową w stosunku do personelu akademickiego;
- kontrolowanie przez uczelnie kwestii prawnych, inwestycji, gruntów i budynków;
- kierowanie przez uczelnie badaniami naukowymi;
- respektowanie wolności akademickiej.

Instytucje prywatne wywierają wpływ na formułowanie zadań we wszystkich uczelniach w zakresie opieki nad studentami oraz określania zasad obliczania poziomu wydatków rządu stanowego na 1 studenta. Brak silnych ministerstw edukacji w rządzie federalnym czy na szczeblach stanowych zwiększa wpływ uczelni prywatnych na kształt szkolnictwa.

Uczelnie stanowe – w odróżnieniu od prywatnych – nie mogą samodzielnie powstawać i decydować o swojej lokalizacji. Nie dokonują też samodzielnie wyboru członków rad powierniczych, nie określają poziomu wydatków, ani nie ustalają zasad przyjęć na studia. W większym też stopniu podlegają kontroli międzyinstytucjonalnej.

### Metody finansowania

Tabela 2 przedstawia w ogólnym zarysie system finansowania działalności edukacyjnej szkolnictwa wyższego w USA. Jak widać, jest to system mieszany, choć sytuacja jest jeszcze bardziej złożona, aniżeli wynikałoby to z danych.

A oto wybrane źródła finansowania działalności edukacyjnej wyższych uczelni w USA:

1. Przedsięwzięcia wspomagające działalność uczelni (usługi mieszkaniowe, gastronomia, księgarnie, szpitale) są w dużym stopniu – lecz nie wyłącznie – finansowane z funduszy prywatnych. Ich udział w ogólnych wydatkach (nie tylko ściśle edukacyjnych) uczelni jest następujący: uczelnie publiczne – 19%, uczelnie prywatne – 21%.

2. Czesne i inne opłaty liczone są jako fundusze prywatne, aczkolwiek część pieniędzy na te cele pochodzi z przyznawanych studentom dotacji federalnych i stanowych. Pożyczki oczywiście podlegają spłatom, ale wliczono tu składnik kosztów netto ponoszony z funduszy publicznych. Studia młodzieży są źródłem ulg podatkowych dla ich rodziców, ale sumy te nie są tu przez nas uwzględniane.

3. Darowizny i przychody uczelni z tytułu posiadania własności czy kapitału. Podlegają one ulgom podatkowym, które mogłyby być prawdopodobnie doliczone w 30% jako koszty do publicznych funduszy. Ulgi podatkowe pod względem technicznym uznawane są za „koszty podatków”.

Tabela 2. Źródła dochodów szkół wyższych w USA w latach 1984-1985, przeznaczonych na działalność edukacyjną (w %)

	Uczelnie			
	Publiczne		Prywatne	
Fundusze prywatne:				
czesne i inne opłaty	18		52	
darowizny i dochód z tytułu własności uniwersytetów i innych instytucji	5	23	20	72
Fundusze publiczne traktowane jako prywatne (koszty związane z pożyczkami i zapomogami dla studentów, oraz dotacjami na badania i kontraktami dla pracowników akademickich):				
federalne <sup>1</sup>	10,5	13	20	22
stanowe i lokalne	2,5		2	
Fundusze publiczne (kredyty w postaci bezpośredniej)				
federalne	3		1	
stanowe <sup>2</sup>	55	62	1	2
lokalne <sup>3</sup>	4		0	
Inne	2		4	
Ogółem	100		100	

Źródło: Raporty Departamentu Edukacji USA.

<sup>1</sup> Federalne dotacje i kontrakty związane z badaniami są przede wszystkim przeznaczane dla wykładowców uniwersytetów badawczych.

<sup>2</sup> Osiem stanów stosuje formy kredytów instytucji prywatnych (inne niż poprzez pomoc dla studentów) dla: Connecticut, Florida, Illinois, Maryland, Michigan, New Jersey, New York, Pensylwania.

<sup>3</sup> Lokalne kredyty są prawie całkowicie przeznaczane dla college'ów komunalnych.

4. Niektóre dotacje stanowe. Mają one charakter ryczałtu np. dotacje na rzecz uniwersytetów Michigan i Kalifornia; powinny być dodane do „publicznych funduszy traktowanych jako prywatne”.

5. Podatki od nieruchomości. Nie są one określane dla żadnej uczelni i stanowią formę ukrytego publicznego subsydiowania.

Szacunkowe określenie wielkości asygnowanych funduszy, wynikające z włączenia sum z pierwszych trzech punktów, w stosunku do ostatecznych źródeł finansowania podano w tabeli 3.

Tabela 3. Źródła dochodów i subsydiów dla uczelni (w %)

	Uczelnie		
	Wszystkie publiczne	Niezależne publiczne w czystej postaci	Prywatne
Fundusze prywatne <sup>1</sup>	35	36	64
Publiczne fundusze traktowane jak prywatne <sup>2</sup>	16	63 <sup>3</sup>	34
Publiczne fundusze traktowane jak publiczne <sup>4</sup>	49	2	2

○ Oznacza źródła pochodzenia funduszy w przypadku każdej kategorii.

<sup>1</sup> Sprzedaż usług z tytułu pomocniczej działalności jest zaliczana w tym przypadku do prywatnych funduszy, aczkolwiek nie wszystkie z nich są prywatne ze względu na ostateczne źródło pochodzenia tych funduszy.

<sup>2</sup> W tej tabeli 20% czesnego i opłat (szacowanych jako płatne z publicznych subwencji – zob. tabela 1) oraz 30% darowizn i wyposażenia (zaległych podatków) jest liczone jako publiczne fundusze, traktowane jako prywatne.

<sup>3</sup> Ponadto w przypadku tabeli 2 kredyty stanowe w postaci ryczałtu są liczone jako publiczne zaś traktowane tak, jak gdyby były prywatne.

<sup>4</sup> Publiczne kredyty z wyjątkiem ryczałtu.

Wsparcie prywatne lub typu prywatnego dla szkół publicznych przybiera różne formy, zależnie od kategorii finansowania<sup>3</sup>. Publiczne uniwersytety badawcze otrzymują, podobnie jak uczelnie prywatne, nie tylko fundusze badawcze, ale także darowizny oraz znaczną pomoc ze strony absolwentów, fundacji czy korporacji przemysłowych. Stopień sprywatyzowania uczelni publicznych o profilu zróżnicowanym (*comprehensive*), z których wiele wyłoniło się z college'ów nauczycielskich, jest niższy w porównaniu z uniwersytetami badawczymi i uczelniami przyznającymi doktoraty. Nieliczne rozwinęły silne organizacje absolwentów. Prowadzą one w mniejszym zakresie, nie otrzymują więc wielkich funduszy ze źródeł federalnych, nie one też są głównymi odbiorcami darowizn indywidualnych lub ze strony korporacji, uważa się bowiem, że są one silnie wspomagane z funduszy publicznych.

College'e komunalne podlegają kontroli publicznej w jeszcze większym stopniu. Pomoc ze strony prywatnego biznesu przybiera tu najczęściej postać rzeczową – np. materiałów i elementów

<sup>3</sup> W dalszej części tekstu Kerr opisując system amerykańskiego szkolnictwa ponadśredniego posługuje się uproszczoną nieco klasyfikacją uczelni w USA według Fundacji Carnegie, pomijając niektóre ich typy. Według tej klasyfikacji szkoły dzielą się na: dwa typy uniwersytetów badawczych, dwie grupy uniwersytetów nadających doktoraty, dwie grupy uniwersytetów i college'ów zróżnicowanych – zbiorczych – (*comprehensive*), dwie grupy college'ów „ogólnokształcących” (*liberal arts*), college'e komunalne (*community*), college'e techniczne i tzw. *junior*, uczelnie zawodowe i inne specjalistyczne instytucje. Nie wszystkie z nich odpowiadają naszym standardom, np. college'e komunalne porównać można w zasadzie do naszych uczelni pomaturalnych (przyj. red.).



wyposażenia uczelni. Jednak 700 spośród 950 college'ów powołało fundacje, które mają ułatwić napływ prywatnych środków – zgromadziły one około 200 mln dolarów przeznaczonych głównie na cele związane z potrzebami społeczności lokalnych.

### Uczelnia prywatna – uczelnia publiczna

Za modele wymienionych w tytule typów uczelni mogą służyć: Harvard – dla uczelni prywatnych i Michigan – dla uczelni publicznych.

Uniwersytet Michigan został założony jako instytucja prywatna w 1817 roku, a w 1835 stał się uczelnią publiczną. Status uniwersytetu potwierdza dokonany w 1850 roku, zapis konstytucyjny (objął on później także i Uniwersytet Kalifornijski): „Rada Regentów sprawować będzie ogólny nadzór nad uniwersytetem oraz jego zarządzaniem i kontrolować będzie wszystkie wydatki...”.

Michigan stoczył zwycięską walkę o zachowanie swej autonomii. Zakres „sprywatyzowania” Uniwersytetu Michigan został następnie przejęty przez inne uniwersytety badawcze (wspomagane przez władze stanowe), stanowe college'e typu *comprehensive*, publiczne college'e komunalne (część tych ostatnich zbliżyła się bardzo do instytucji typu „publiczne zależne”, np. w Kalifornii przepisy prawne obejmowały 600 stron szczegółowych regulacji, w tym 2800 odrębnych zarządzeń). Jednak większość komunalnych college'ów, a także większość typu *comprehensive* i uniwersytetów, bardziej przypomina politechniki brytyjskie (które poddane są ściślejszej kontroli państwowej w porównaniu ze szkołami w „autonomicznym” sektorze brytyjskim uniwersytetów) aniżeli model Michigan. Z kolei inne college'e komunalne i niektóre wspierane przez władze stanowe, *comprehensive* i uniwersytety osiągnęły status szkół niezależnych.

Istnieją różnice w funkcjonowaniu uniwersytetów naśladowujących model Harvardu lub Michigan. W przypadku kadry akademickiej i studentów są one nikłe, z wyjątkiem może tych ostatnich (Michigan wyróżnia się bardziej sformalizowanymi wymogami w kwestii rekrutacji i niższym czesnym). Istotne natomiast różnice dotyczą prezydentów uczelni. Prezydenci uczelni typu Michigan – w odróżnieniu od prywatnych typu Harvard – spędzają więcej czasu w siedzibie kongresu stanowego, a mniej – w klubach liderów biznesu i na spotkaniach absolwentów. Są w większym stopniu obiektami nacisku określonych grup interesów ze sfery politycznej. Mają mniejszy wpływ na wybór członków rady powierniczej, którzy z kolei dążą raczej do wzmocnienia kontroli, aniżeli udzielania wsparcia uczelni. Działalność prezydenta poddawana jest skrupulatnej ocenie publicznej, również na łamach prasy. Mniej czasu poświęcają oni sprawom rekrutacji i skłanianiu studentów do pozostania w uczelni (ci z kolei płacą mniejsze czesne) oraz kontaktom z rodzicami studentów. Mniej zajmują się sprawami płac czy świadczeń (ubezpieczenia) dla kadry. Mają przeciętnie krótsze kadencje; więcej czasu spędzają z gubernatorem, a mniej – z przewodniczącym rady powierniczej. Mają mniejsze poczucie swobody wypowiedzania się w sprawach publicznych, częściej kontaktują się ze związkami zawodowymi kadry uczelnianej. Więcej uwagi poświęcają rolnictwu i przemysłowi, a mniej – w porównaniu a prezydentami prywatnych uczelni – tradycyjnym dyscyplinom nauczania (prawo, medycynie, teologii). Więcej czasu poświęcają koordynacji, mają mniejsze

poczucie, że kierują autonomiczną instytucją; mniej czasu poświęcają na pozyskiwanie darów od osób prywatnych.

W odniesieniu do rad powierniczych występuje kilka różnic między uczelniami typu Michigan i Harvard; dotyczą one nominacji lub wyboru członków rad przez władze publiczne – zamiast samorządnego ich wyboru przez uczelnie. Zazwyczaj (w uczelniach typu Michigan) znają one gorzej uczelnię i mniej czasu poświęcają jej sprawom. Koncentrują się zwykle na kontroli, a nie na pomocy. Działają wedle reguły otwartości, spotkań publicznych, w tym sesji z udziałem osób z zewnątrz, na których dyskutuje się o wielu kwestiach dotyczących wewnętrznych spraw uczelni. Mają mniejszą swobodę eksperymentowania, inaczej też regulują zasady własnego działania.

Podobnie układają się różnice w przypadku prezydentów uczelni *comprehensive* oraz komunalnych college'ów. Między innymi, inaczej pojmowane jest znaczenie pomocy państwa dla studentów, rośnie zakres stanowej kontroli konkretnych decyzji. Z punktu widzenia prezydentów uczelni – znacznie istotniejsze są różnice między prezydentami prywatnych uczelni typu ogólnego (*liberal arts*) i czteroletnich college'ów publicznych, aniżeli między prezydentami prywatnych i stanowych uniwersytetów badawczych.

Od około 1960 roku postępowały zmiany, które wpłynęły na pogłębianie się różnic między szkołami publicznymi a prywatnymi. Do zmian tych należą: rozwój sektora publicznego, rozwój mechanizmów koordynacji w różnych stanach z centralną kontrolą budżetu, powstanie większych systemów uczelnianych złożonych z kilku szkół podlegających jednej radzie zarządzającej i obejmujących 100 lub nawet więcej tysięcy studentów (utworzono 15 takich systemów). Ogólnie rzecz biorąc, prezydenci i rady powiernicze dostrzegają znacznie więcej różnic między uczelniami prywatnymi i państwowymi, aniżeli kadra akademicka i studenci.

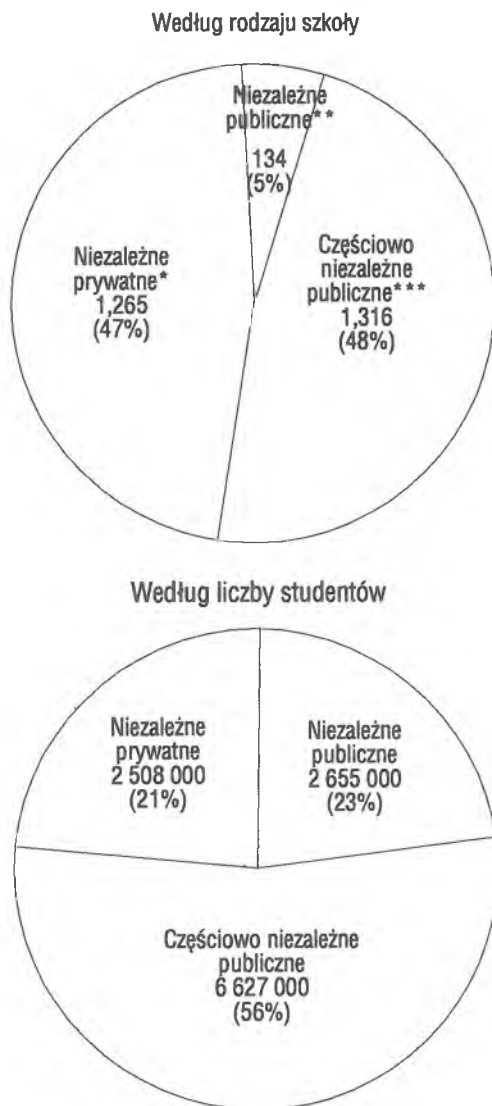
Na rysunku 1 przedstawiono aktualny podział instytucji według ich charakteru i odsetka studiujących. Dla porównania na rysunku 2 przedstawione są proporcje studiujących w różnych typach szkół w 1940 roku.

### Amerykański system szkolnictwa wyższego z perspektywy historycznej

Amerykańskie szkolnictwo było zawsze systemem mieszanym, chociaż typ własności (prywatna – publiczna) i źródła finansowania (prywatne – publiczne) i ich wzajemne relacje zmieniały się w czasie. Powstanie pierwszych dziewięciu kolonialnych uczelni, poczynając od Harvardu w 1636 roku, było – z jednym wyjątkiem – rezultatem inicjatyw po części prywatnych, a po części publicznych (zob. tabela 4).

Po okresie kolonialnym instytucje prywatne powstawały przede wszystkim w wyniku inicjatyw organizacji religijnych. Początkowo uczelnie chronione były przed przejęciem przez państwo, na drodze sądowej, tak, jak miało to miejsce w przypadku college'u Dartmouth (1819), kiedy to podpisano prywatną umowę dotyczącą założenia tej uczelni.

Rysunek 1. Szkolnictwo wyższe w USA, według ogólnych kategorii uczelni i liczby studentów (w %), 1987 rok.



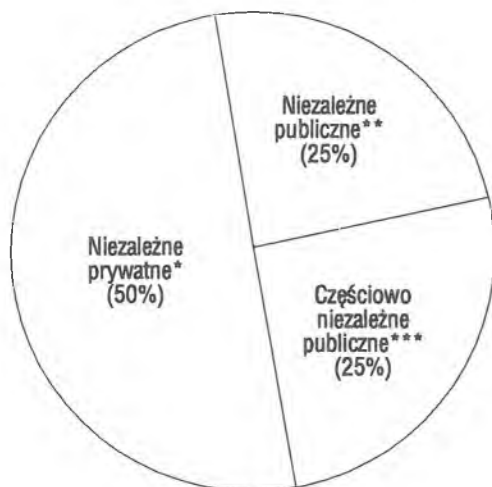
Źródło: *A Classification of Institutions of Higher Education*. New York: Princeton; The Carnegie Foundation for the Advancement of Teaching (na rysunku pominięto 642 wyspecjalizowane uczelnie i 32 publiczne „ogólnokształcące” (*liberal arts*), które zawiera klasyfikacja).

\* Włączone zostały wszystkie instytucje afiliowane przy kościołach, niektóre z nich rzeczywiście „częściowo niezależne” ale kilka „zależnych” od kościoła.

\*\* Włączono uniwersytety badawcze i uniwersytety nadające stopnie doktora, aczkolwiek niektóre z nich szczególnie z ostatniej grupy, mogły być bardziej adekwatnie skatalogowane jako „częściowo niezależne”.

\*\*\* Włączono college'e typu *comprehensive* i uniwersytety, chociaż niektóre z nich mogły być lepiej określone jako „niezależne”, a kilka jako „zależne”.

**Rysunek 2.** Ogólne kategorie instytucji szkolnictwa wyższego w Stanach Zjednoczonych w 1940 roku według odsetka studentów



Źródło: *World Almanac 1941; Biennial Survey of Education in the United States*. „U.S. Office of Education Bulletin” 1940.

\* \*\* \*\*\* – jak na Rysunku 1.

Pierwszymi uniwersytetami powstałymi z inicjatywy stanowej były: Georgia (1785) i North Carolina (1795). Pomimo tego, iż obie szkoły stanowiły własność stanową, ich rady powiernicze od samego początku cieszyły się dużą niezależnością. Uczelnie powstały według modelu college’ów kolonialnych – zgodnie z wcześniejszą tradycją względnie niezależnych od kontroli publicznej – i zapoczątkowały nową tradycją niezależnych uczelni publicznych. Dzięki polityce rządu federalnego sektor ten w sposób znaczący uległ wzmocnieniu w dwu dziedzinach: przyznawania funduszy federalnych na podstawie oceny poszczególnych naukowców przez szereg publicznych „fundacji” (II wojna światowa) i przyznawania wsparcia bezpośrednio studentom, a nie szkołom (szczególnie projekt ustawy z końca II wojny światowej i ustawa o szkolnictwie wyższym z 1972).

Na szczeblu stanowym – szczególnie w latach siedemdziesiątych – wystąpiła tendencja wzrostu liczby studentów w sektorze publicznym. Tendencja ta pojawiła się wraz z przekształcaniem nauczycielskich college’ów stanowych w uczelnie typu *comprehensive* i uniwersytety oraz szybkim rozwojem systemu college’ów komunalnych. Uczelnie z tego sektora są na ogół poddane większej kontroli aniżeli inne szkoły dotowane ze środków publicznych, powstałe wcześniej i mające większą tradycję niezależności, ale mimo to te pierwsze działają pod zarządem rad powierniczych i cieszą się pewną niezależnością.

Publiczne uczelnie typu *comprehensive* były pierwotnie nauczycielskimi college’ami stanowymi, które wzbogaciły znacznie zakres oferowanych programów, college’e nauczycielskie były w przeszłości jednolicie zarządzane przez stanowe rady edukacji, które nadzorowały także szkoły niższego

poziomu. Stanowa rada edukacji traktowała w jednolity sposób ich zadania (kształcenie nauczycieli) oraz sprawowała ścisłą kontrolę poszczególnych wydatków z budżetu uczelni. Większość uczelni *comprehensive* odeszła znacznie od tego modelu i obecnie ma własne rady powiernicze. Proces ten jednak był powolny i stare wzorce kontroli pozostawiły swój ślad do dziś.

**Tabela 4.** Kolonialne college'e, ich założyciele i obecny status

Instytucja	Rok otwarcia	Kolonia	Organizacje założycielskie (świeckie – kościelne)	Obecny status
Harvard	1638	Massachusetts Bay	Kolonia; Kośc. Kongreg.	Prywatny
William'a i Mary	1694	Virginia	Kolonia; Kośc. Anglikański	Prywatny
Yale	1702	Connecticut	Kolonia; Kośc. Kongreg.- Prezbiteriański	Prywatny
New Jersey (Princeton)	1747	New Jersey	Kolonia; Kośc. Prezbiteriański	Prywatny
King's (Columbia)	1754	New York	Kolonia; Kośc. Anglikański	Prywatny
Akademia i Charytatywna Szkoła Philadelphii (Uniwersytet Pensylwania)	1755	Pensylwania	Miasto; Kolonia; Kośc. Anglik.; Prezb.; Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu	Prywatny
College w Kolonii Rhode Island (Uniwersytet Brown)	1765	Rhode Island	Kolonia; Kośc. Baptystów	Prywatny
Queens College (Rutgers, Uniwersytet Stanowy)	1771	New Jersey	Holenderski; Kośc. Zreform.	Publiczny
Dartmouth	1769	New Hampshire	Kolonia; Kośc. Kongreg.	Prywatny

Blisko połowę college'ów lokalnych utworzono według modelu szkoły średniej – z wybieralną radą powierniczą i ścisłą kontrolą administracyjną. Pozostałe czerpały z doświadczeń z prywatnych college'ów *liberal arts* o mniejszym stopniu selektywności, z nominowanymi członkami zarządu (wywodzącymi się przeważnie z lokalnych środowisk) i o mniejszym nacisku na szczegółową kontrolę administracyjną. Te dwa potężne sektory szkolnictwa publicznego mają więc jako instytucje publiczne silne historyczne podstawy.

Ostatnio wzmożono kontrolę publiczną zarówno w stosunku do college'ów komunalnych, jak i – choć w mniejszym stopniu – typu *comprehensive*. Było to konsekwencją następujących zjawisk: zaangażowania znacznych funduszy i zwiększenia liczby studentów, czemu towarzyszył wzrost społecznego zainteresowania polityką rekrutacji; większego zainteresowania rynkiem pracy przez poszczególne działy gospodarki; rosnącej sprawności rządów w zakresie nadzorowania procesów finansowania i funkcjonowania uczelni. W efekcie powstał system mieszany: prywatno-publiczny. Miał on swe źródła w następujących zjawiskach:

1. Reformacja protestancka. Wiązała się z nią ochrona uczelni przed wpływem państwa oraz gildi (duchownych bądź akademickich) i skoncentrowanie władzy w rękach władz świeckich.

Pierwszym modelem zarządzania tego typu był model kalwiński, importowany do USA ze Szkocji. W wyniku jego zastosowania w uczelniach amerykańskich ukształtowały się silne rady powiernicze, silna władza odpowiedzialnych przed władzą stanową prezydentów uczelni.

2. Mająca silne poparcie tendencja separacji kościoła i władz stanowych od instytucji szkolnictwa wyższego, które często wywodziły się z kościoła, a następnie uzyskiwały autonomię.

3. System, w którym władze każdego z 50 stanów odpowiadają za edukację u siebie (rząd federalny nie ponosi za nią odpowiedzialności).

4. Upowszechnienie koncepcji „partycypacji w zarządzaniu” pracowników akademickich, poczynając od Amerykańskiego Stowarzyszenia Profesorów Uniwersytetów utworzonego w 1915 roku.

5. Prawo podatkowe, które stymuluje przekazywanie prywatnych darowizn (także darów rzeczowych) i zwolnienia podatkowe zarówno publicznych, jak i prywatnych uczelni z tytułu posiadania nieruchomości.

6. Długa tradycja prywatnego udziału w prywatnych czy nawet publicznych inicjatywach (szczególnie dotyczących szkolnictwa wyższego). De Tocqueville wcześniej odnotował dążenie Amerykanów do „poświęcania swego czasu i własności na rzecz dobrobytu państwa”. Z 20 uniwersytetów posiadających największy majątek – trzy są publiczne (każdy z nich tworzy system kampusów) – Teksas, Teksas AM i Kalifornia. Z 20 kampusów wiodących pod względem wysokości otrzymywanych darów i zapisów 6 jest publicznych – Minnesota, Illinois, Kalifornia, Los Angeles, Michigan, Kalifornia-Berkeley oraz Ohio State (Brakeley, Jones 1987).

7. Decyzje wynikające z państwowej polityki szczebla centralnego: (a) dotyczące traktowania szkolnictwa wyższego jako głównego instrumentu realizacji badań podstawowych i – w rezultacie – wspieranie go zarówno przez instytucje rządowe (agencje), jak i prywatne fundacje; (b) dotyczące finansowania szkolnictwa bezpośrednio poprzez studentów lub poprzez instytucje szkolnictwa.

8. Sukces systemu prowadzący do jego utrwalenia się. Działa on lepiej w ramach faktycznej niezależności. Oprócz innych konsekwencji, sens niezależności dotyczy tego, co Harvey Leibenstein (1980) nazywa „czynnikami x-efektywności”, czyli morale przedsięwzięcia.

9. Rola absolwentów, instytucji i szkolnictwa wyższego o wyższym stopniu selektywności (zarówno publicznych, jak i prywatnych) we wspieraniu niezależności swoich byłych uczelni, politycznie i finansowo.

10. Amerykańska nieufność zarówno do publicznych agencji, jak i publicznej kontroli.

11. Ograniczenia przyjęte przez władze państwowe w sprawowaniu należytej im władzy<sup>4</sup> Bóg nie obdarzył instytucji szkolnictwa wyższego niezależnością: po części zgodziło się na nią społeczeństwo, po części wywalczyły ją swą działalnością same uczelnie.

12. Rynek studentów, który decyduje o rozmiarach uczelni, ich wewnętrznej strukturze i uzyskiwaniu finansowego wsparcia w postaci chesnego i dotacji stanowych. Rolę tego czynnika dostrzegają zarówno same instytucje, jak i władze stanowe.

<sup>4</sup> Dyskusja na temat ważności takich ograniczeń oraz źródeł i metod polityki w tym zakresie zob. w: Trow 1987.

## System mieszany i jego konsekwencje

Mieszany system szkolnictwa wyższego w USA spowodował szereg pozytywnych konsekwencji:

- wyjątkowy zakres autonomii dotyczący wielu nominalnie publicznych instytucji, szczególnie uniwersytetów badawczych;

- znaczna różnorodność uczelni; w konsekwencji system posiada zdolność odzwierciedlania geograficznej i ludzkiej mozaiki społeczeństwa amerykańskiego;

- silna konkurencja między instytucjami zaliczonymi do tej samej kategorii;

- elastyczność i umiejętność dostosowywania się każdej z uczelni do nowych warunków.

Obecnie różne typy uczelni są w stanie natychmiast zareagować na potrzeby społeczne: badawcze uniwersytety po wystrzeleniu Sputnika w latach pięćdziesiątych, komunalne college'e – w odniesieniu do potrzeby równości szans w latach sześćdziesiątych, uczelnie typu *comprehensive* i uniwersytety – wobec wzrastającego zapotrzebowania gospodarki na kwalifikacje poziomu średniego w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych;

- istnienie instytucji prywatnych, pełniących rolę modelową wobec publicznych instytucji w zakresie wolności akademickiej, instytucjonalnej niezależności i zdolności do zróżnicowania i innowacyjności, a dla władz stanowych – w sprawach ustalania właściwych poziomów finansowania;

- obrona wolności akademickiej oraz rozszerzenie zasady stałego zatrudnienia kadry akademickiej (*tenure*) jako efekt konkurencji między uczelniami w zatrudnianiu najlepszej lub przynajmniej lepszej niż gdzie indziej – kadry akademickiej. Pogwałcenie wolności akademickiej lub zniesienie zasad stałego zatrudnienia części profesury byłoby dużą przeszkodą w utrzymaniu konkurencyjności systemu;

- uwaga poświęcana standardowi życia studentów, którzy płacą czesne, a następnie już jako absolwenci, tradycyjnie wspierają finansowo swoje uczelnie;

- waga, jaką instytucje przywiązują do świadczenia usług na rzecz lokalnej społeczności;

- szybkie dostosowanie się do popytu zgłaszanego przez rynek pracy.

W systemie tym tkwią także pewne zagrożenia:

- występuje niekiedy zbyt szybka reakcja na okresowe zapotrzebowanie na rynku pracy;

- niektóre instytucje szkolnictwa wyższego znajdują się pod nadmiernym wpływem absolwentów, czy też wspierających je kościołów, albo popytu zgłaszanego ze strony poszczególnych gałęzi przemysłu (jak swego czasu ze strony rolnictwa) oraz zbyt łatwo poddają się kaprysom opinii publicznej bądź studenckiej;

- kwestie czysto akademickie bywają niekiedy niedostatecznie odseparowane od nacisków z zewnątrz i ulegają erozji.

## Uniwersytet – przemysł

Bliskie kontakty z przemysłem w formie bezpośredniego wsparcia finansowego i przez oddziaływania polityczne w systemie amerykańskiego szkolnictwa wyższego przejawiają się w następujących formach:

– ukierunkowywaniu działalności edukacyjnej na preferowane dziedziny, jak np. zarządzanie przedsiębiorstwem i inżynieria, a wcześniej – rolnictwo – w przeciwieństwie do sztuk wyzwolonych (*liberal arts*). Mówiąc ogólniej – oznacza to odejście od zasady, którą Martin Trow (1970) nazywa funkcjami autonomicznymi;

– ukierunkowaniu działalności badawczej na badania stosowane;  
– oferowaniu pomocy raczej dużym niż małym jednostkom;  
– powstawaniu dysproporcji w finansowaniu: a) na korzyść uniwersytetów badawczych o profilu technologicznym oraz b) na korzyść czteroletnich college'ów i uczelni lokalnych, które reagują na sygnały z rynku, w przeciwieństwie do instytucji innych typów;

– odwróceniu myśli, czasu i energii części kadry akademickiej od nauczania i badań i skierowaniu jej bardziej na działalność praktyczną; w efekcie, w tworzeniu dwóch klas profesorów – tych o wyższych zarobkach – akademików-przedsiębiorców i tych gorzej uposażonych – akademików-teoretyków;

– zawłaszczeniu przez konkretne przedsiębiorstwa prawa dostępu w pierwszej kolejności do odkryć i oferowaniu w zamian specjalnych przywilejów współpracującej z nimi kadrze akademickiej;

– wystawianiu na pokusę pracowników akademickich, w wyniku łatwości w korzystaniu z budynków i aparatury należącej do uczelni w celu osiągnięcia prywatnych zysków;

– wspieraniu – mówiąc ogólnie – oportunistu ze szkodą dla reguł akademickich wśród kadry i zachęcaniu do uprawiania drugorzędnej działalności intelektualnej;

– podejmowaniu prób bezpośredniego wpływu na ideologię instytucji akademickich (rzadko udanych);

– pośrednim wpływie na zwiększenie proporcji studentów i kadry w obojętnych politycznie dziedzinach, takich jak inżynieria i zarządzanie przedsiębiorstwem kosztem redukcji dziedzin, takich jak socjologia;

– wciąganiu instytucji akademickich w publiczne spory, jako efekt opisanych wyżej wpływów, jak np. w kwestii wspierania agrobiznesu kosztem gospodarstw rodzinnych.

Powyższe działania, z których część – potencjalnie i faktycznie – ma charakter negatywny, są rekompensowane przez następujące korzyści:

– przyznanie dodatkowych funduszy dla szkolnictwa wyższego bezpośrednio przez przemysł i pośrednio, poprzez finansowanie publiczne;

– zachęcanie szkolnictwa wyższego do konkretnego wkładu w ogólny rozwój gospodarki oraz na rzecz określonych branż i dziedzin;

– stworzenie dobrego klimatu wokół wspierania szkolnictwa wyższego przez państwo, ze względów ekonomicznych i społecznych.

Niektóre negatywne skutki zbliżenia szkół wyższych z przemysłem mogą być zmniejszane przez wewnętrzną politykę uniwersytetów i college'ów: świadome poszukiwanie sensownej równowagi między kierunkami akademickimi; wymaganie od kadry, aby rejestrowała swe zewnętrzne działania, które mogą wywołać konflikt interesów; kontrolowanie czasu pracy kadry akademickiej, który może ona wydatkować na czynności pozaakademickie oraz kontrolowanie wykorzystywania przez nią środków technicznych uczelni dla własnych korzyści; ochrona wolności akademickiej, nacisk na powszechną dostępność wyników badań i na integralność działalności akademickiej.



Niebezpieczeństwa wynikające z przymierza przemysłu i uniwersytetu dostrzegali niektórzy krytycy społeczni stawiając nie sprawdzone dotąd prognozy. Według T. Veblena „kapitanowie przemysłu” mieli zdominować „kapitanów erudycji”; według A. Flexnera nastąpić miała degradacja życia akademickiego, w szczególności jego ducha; według marksistów wkład szkolnictwa wyższego w transformację byłby podporządkowany funkcjom reprodukcji.

Naruszenie zasad etyki akademickiej jest rzadkością; zdarzają się raczej indywidualne nadużycia. MIT i Cal Tech nie sprzedały duszy diabłu. Faustowski interes robią raczej słabsze uczelnie, ich segmenty lub akademicy o niższym statusie. Przemysł nigdy nie wywierał takiego wpływu i nie miał takiej kontroli nad różnymi aspektami życia akademickiego, jak miało to miejsce w dalekiej przeszłości za sprawą teologów, medyków i prawników.

Rola przemysłu winna być oceniana z pewnego dystansu. Jest on dla uczelni źródłem grantów, kontraktów i darowizn, ale środki te stanowią mniej niż 3% całego dochodu uczelni. Te 3% jest nierówno rozdzielone między szkoły i w sposób znaczący oddziałuje na rozwój pewnych tylko dziedzin i instytucji. Wsparcie to jest natomiast prawie równo podzielone między uczelnie prywatne i publiczne.

### Wnioski końcowe

Cechą amerykańskiego narodowego systemu szkolnictwa wyższego – różniącą go od innych takich systemów – jest między innymi istnienie uczelni typu *land grant* (bazujących na nadaniach ziemi) i uczelni komunalnych świadczących usługi dla otoczenia społecznego. Unikalny charakter tego modelu polega również na tym, że amerykański system szkolnictwa wyższego potwierdził możliwość stworzenia i utrzymania dwóch ważnych sektorów szkolnictwa wyższego: niezależnych uczelni publicznych oraz uczelni publicznych, częściowo niezależnych. Innym historycznym modelem może być system brytyjski w złotym okresie działania UGC (Komisji Dotacji Uniwersyteckich).

Od czasu założenia Harvardu w 1636 roku następowało przesunięcie akcentu – mierzonego liczbą studentów – z prywatnych instytucji na niezależne publiczne i w kierunku częściowo zależnych publicznych. Obecnie nie odnotowuje się wyraźnych zmian, na podstawie których można by przewidzieć dalszy rozwój. Opierając się wszakże na historii amerykańskiego szkolnictwa można sądzić, że priorytety polityki państwowej w przyszłości będą szły w kierunku utrzymania silnej pozycji sektora prywatnego<sup>5</sup> oraz zachowania i zwiększenia prywatnych cech sektora publicznego. Te „prywatne” elementy identyfikowane są z niezależnymi radami powierniczymi i wpływowymi prezydentami uczelni<sup>6</sup>, ze współudziałem pracowników akademickich w procesie zarządzania,

<sup>5</sup> Dyskusja o problemach utrzymania silnego sektora prywatnego – por. raport *Education Commission...*, 1990.

<sup>6</sup> Dyskusja o problemach utrzymania silnej władzy prezydentów i silnych rad (powierniczych) nieakademickich – *lay boards* – zob. *National Commission...*, 1989; Kerr, Gade 1986; Kerr, Gade 1989.

z dostępem do prywatnych funduszy, z publicznymi funduszami w postaci ogólnej (*lump-sum*) dotacji oraz w formie pomocy dla studentów i pracowników akademickich. Wydaje się, że można zaryzykować twierdzenie, iż zainteresowanie tymi dwoma priorytetami będzie kontynuowane w przyszłości.

Dziś, gdy celem rozwoju systemów szkolnictwa wyższego jest „większe instytucjonalne różnicowanie i różnorodność, w ukierunkowanym rynkowo i opartym na wielu funduszach układzie, z odpowiednio większą instytucjonalną autonomią i elastycznością” (Baker 1989), co widać obecnie w Wielkiej Brytanii, zróżnicowanie amerykańskiego systemu szkolnictwa wyższego jest potwierdzeniem wielkiego znaczenia, jakie mają kryteria tego zróżnicowania – formy kontroli, typy własności, wreszcie metody rozdziału funduszy i źródła ich pochodzenia.

Przekład Zespół

### Literatura

**Baker K.** 1989

*Higher Education: The Next 25 Years* (wystąpienie na konferencji w Uniwersytecie Lancaster 5 stycznia, 1989). W: *Speeches in Education*. London: Department of Education and Science.

**Berle A.A., Means G.C.** 1932

*The Modern Corporation and Private Property*. New York: Macmillan.

**Brakeley J.P.J.** 1987

*Higher Education and American Philanthropy. A Report for 1985-1986*. Stamford: Brakeley, John Price Jones, Inc. „Chronicle of Higher Education” 34/38.

*Education Commission...*, 1990

*Report of the Task Force on State Policy and Independent Higher Education*. Denver: Education Commission of the States.

**Geiger R.L.** 1988

*Privatization of Higher Education: International Trends and Issues* (raport z konferencji w Racine (Wisconsin), 15-18 czerwca 1987). New York: International Council for Educational Development.

**Kerr C., Gade M.L.** 1986

*The Many Lives of Academic Presidents: Time, Place Character*. Washington D.C.: Association of Governing Boards of Universities Colleges.

**Kerr C., Gade M.L.** 1989

*The Guardians: Boards of Trustees of American Colleges and Universities*. Washington D.C.: Association of Governing Boards of Universities Colleges.

**Leibenstein H.** 1980

*Inflation, Income Distribution, and X-Efficiency Theory*. London: Croom Helm.

*National Commission...*, 1984

*Presidents Make a Difference: Strengthening Leadership in Colleges and Universities*. National Commission on Strengthening Presidential Leadership (Clark Kerr Chair). Washington D.C.: Association of Governing Boards of Universities Colleges.

*Public and Private...*, 1987

*Public and Private Sectors in Asian Higher Education Systems*. (Research Institute for Higher Education). Hiroshima: Hiroshima University.

**Trow M.** 1987

*Defining the Issues in University-Government Relations: An International Perspective*. „Studies in Higher Education” 8, nr 2, s. 115-128.

**Trow M.** 1970

*Reflections on the Transition from Mass to Universal Higher Education*. „Daedalus” 99, nr 1, s. 1-42.